

MAREK KLIZA

ur. 1955; Zarajec



Miejsce i czas wydarzeń	Zarajec, PRL
Słowa kluczowe	Zarajec, PRL, życie codzienne, szkoła podstawowa w Zarajcu, współczesność

Moja wieś Zarajec

Nasz Zarajec przechodził z gromady do gminy i z powiatu do powiatu. Za Gomułki były gromady, [nasza wieś to była] gromada Polichna w powiecie kraśnickim. A potem, jak sobie wymyślił Gierek gminy, to była i jest gmina Modliborzyce w powiecie janowskim.

Wszystkie statystki mówiły, że [nasza wieś] miała wtedy około trzystu osób. W tej chwili na pewno ma znacznie mniej. Kiedyś tak szacunkowo z jedną z osób ze wsi wyliczyliśmy, że jak ma sto osiemdziesiąt, dwieście, to góra, młodzież wyjechała, starsi poumierali, dzieci się raczej nie rodzą. Jak nie ma młodzieży, to i dzieci się nie rodzą. Zostało około dwustu osób.

Jak ja chodziłem do szkoły, to szkoła była w dwóch prywatnych pomieszczeniach i był budynek szkolny drewniany, na tak zwanym błoniu, gdzie było centrum wsi. Licząc od lewej, to była szkoła z boiskiem, sklep, potem była i jest remiza strażacka. Po jakimś czasie stoi z wybudowanym skrzydłem, w którym się mieścił Klub Rolnika, z dobudowanym skrzydłem, w którym w tej chwili jest garaż dla samochodu strażackiego. I była zlewnia mleka, budynek stoi, ale mleka to już od lat nikt nie skupuje.

Klasy były łączone, wtedy, kiedy chodziłem do szkoły, była już ośmioklasówka. W jednym z prywatnych pomieszczeń się uczyły klasy jeden – dwa, w drugim się uczyły klasy trzy – cztery, a w szkole były dwie izby i się uczyły w jednej, pięć – sześć, a w drugiej siedem – osiem. Szkoła została rozebrana. Sklep był, ale że się nie opłacał, więc w tej chwili nie ma. Podobno dwa razy dziennie jeździ tam objazdowy sklep i o określonych godzinach, w określonych miejscach się zatrzymuje i można dokonać zakupów. Wbrew pozorom by się wydawało, że to jakaś wiocha zabita deskami, a to trudno mówić o jakiejś wiosce, bo to jest przy szosie Janów – Kraśnik, szerzej rzecz

ujmując, Lublin – Rzeszów, jeszcze szerzej, na południu jest Barwinek, przejście ze Słowacją. A to jest wieś, która jest położona w bok od tej szosy. Ale mimo wszystko młodzież wyemigrowała i zostało tyle, co zostało.

Data i miejsce nagrania	Lublin, 2016-06-15
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Małgorzata Daniłko, Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"